Ewangelia Łukasza

Rozdział 20

**1**. I stało się w pierwszym tych dni, wobec nauczającego jego lud w świątyni i wobec oznajmiającego siebie jako łatwą nowinę, stawili się na to prapoczątkowi kapłani i pisarze razem ze starszymi **2**. i rzekli powiadając istotnie do niego: Rzeknij nam w której samowolnej władzy te właśnie czynisz, albo kto jest ten który dał tobie samowolną władzę tę właśnie? **3**. Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś rzekł istotnie do nich: Wezwę do uwyraźnienia się was i ja o jakiś odwzorowany wniosek, i rzeknijcie mi: **4**. To zanurzenie dla pogrążenia i zatopienia pochodzące od Ioannesa, z niewiadomego nieba było, albo czy z niewiadomych człowieków? **5**. Ci zaś dokonali sylogistycznego wnioskowania istotnie do siebie samych powiadając że: Jeżeliby rzeklibyśmy: Z niewiadomego nieba, powie szczegółowo: Przez co nie wtwierdziliście do rzeczywistości mu? **6**. Jeżeliby zaś rzeklibyśmy: Z niewiadomych człowieków, ten lud wszystek razem z góry ukamienuje nas, od przeszłości przekonany bowiem jest: Ioannesa jako proroka okoliczności czynią mogącym być. **7**. I odróżnili się dla odpowiedzi: Nie możliwe było wiedzieć skąd. **8**. I Iesus rzekł im: Ani ja nie powiadam wam w której samowolnej władzy te właśnie czynię. **9**. Począł sobie zaś istotnie do ludu powiadać porównanie to właśnie: Niewiadomy człowiek zasadził winnicę i wydał dla siebie ją rolnikom i oddalił się od swego okręgu administracyjnego na naturalne okresy czasu dostateczne. **10**. I stosownym momentem odprawił istotnie do tych rolników niewolnika aby od owocu winnicy dadzą jemu. Ci zaś rolnicy wyprawili go, biczowaniem obrawszy ze skóry, próżnego. **11**. I dołożył sobie do istoty odmiennego, aby posłać niewolnika. Ci zaś i owego biczowaniem obrawszy ze skóry i pozbawiwszy szacunku wyprawili próżnego. **12**. I dołożył sobie do istoty trzeciego aby posłać. Ci zaś i tego właśnie raniwszy wyrzucili. **13**. Rzekł zaś ten utwierdzający pan winnicy: Co żeby uczyniłbym? Poślę wiadomego syna mego, tego umiłowanego; równie tego właśnie będą skłonieni do obrócenia w swoje wnętrze. **14**. Ujrzawszy zaś go ci rolnicy na wskroś wnioskowali istotnie do wzajemnych powiadając: Ten właśnie jest ten dziedzic losowy, może odłączylibyśmy przez zabicie go, aby nasze stałoby się to dziedzictwo losowe. **15**. I wyrzuciwszy go na zewnątrz winnicy odłączyli przez zabicie. Co więc uczyni im ten utwierdzający pan tej winnicy? **16**. Przyjedzie i odłączy przez zatracenie rolników tych właśnie i da winnicę innym. Usłyszawszy zaś rzekli: Nie oby życzeniowo stało się. **17**. Ten zaś wejrzawszy do wnętrza im rzekł: Co więc jest to wiadome pismem odwzorowane to właśnie: Kamień który po zbadaniu przyjęcia odłączyli budujący jako dom, ten właśnie stał się do sfery funkcji głowy kąta węgielnego? **18**. Wszystek ten który padł aktywnie wrogo na ów kamień będzie dla razem rozbity; aktywnie wrogo na którego zaś by padłby, rozproszy jak wiane plewy go. **19**. I poczęli szukać sposobu pisarze i prapoczątkowi kapłani aby móc narzucić aktywnie wrogo na niego ręce w onej godzinie, i przestraszyli się w lud, rozeznali bowiem że istotnie do nich rzekł porównanie to właśnie. **20**. I ustanowiwszy pilnowanie z boku odprawili z góry wpuszczonych agentów, graniem roli pod kimś przedstawiających iż okoliczności czynią siebie samych jako przestrzegających reguł cywilizacji mogących być, aby pochwyciliby coś z jego odwzorowanego wniosku, tak że również możliwym przekazać uczyniliby go prapoczątkowej władzy i samowolnej władzy prowadzącego władcy. **21**. I nadto wezwali do uwyraźnienia się go powiadając: Nauczycielu, wiemy że należycie prostopadle powiadasz i nauczasz, i nie chwytasz nieokreślone doistotne oblicze, ale na pełnej starannej nie uchodzącej uwadze jawnej prawdzie określoną drogę określonego boga nauczasz. **22**. Wolno uczynić nas kaisarowi podatek obowiązanymi dać, albo czy nie? **23**. Spostrzegłszy rozumem z góry na dół zaś ich tę wcześniejszą przemyślność wszystkich działań, rzekł istotnie do nich: **24**. Okażcie mi denar. Pochodzący od i należący do kogo ma wizerunek i napis? Ci zaś rzekli: Kaisara. **25**. Ten zaś rzekł istotnie do nich: Tedy oddajcie wiadome rzeczy kaisara kaisarowi, i wiadome rzeczy wiadomego boga wiadomemu bogu. **26**. I nie osiągnęli potęgi aby pochwycić coś jego spłyniętego wysłowienia czynu w naprzeciwko ludu, i zdziwiwszy się zależnie na tym odróżnieniu się jego, zamilczeli. **27**. Przyszedłszy do istoty zaś jacyś z saddukaiosów, ci powiadający wstanie w górę nie możliwym być, nadto wezwali do uwyraźnienia się go **28**. powiadając: Nauczycielu, Moyses odwzorował pismem nam: Jeżeliby kogoś brat odumarłby aktualnie mając żonę, i ten właśnie bez wydania na świat potomstwa ewentualnie jest, aby wziąłby brat jego tę żonę i wystawiłby w górę nasienie bratu swemu. **29**. Siedmiu więc bracia byli. I pierwszy, wziąwszy żonę, odumarł bez wydania na świat potomstwa; **30**. i wtóry, **31**. i trzeci wziął ją, tak samo zaś i ci siedmiu nie pozostawili z góry na dół potomków i odumarli. **32**. Później i ta żona odumarła. **33**. Ta żona więc w tym wiadomym wstaniu w górę kogo z nich staje się żona? Ci bowiem siedmiu mieli ją jako żonę. **34**. I rzekł im Iesus: Synowie wiadomego eonu tego właśnie poślubiają i dają się poślubić. **35**. Ci zaś odgórnie uznani za godnych wiadomego eonu owego osiągnąć przez zrządzenie boże, i tego wiadomego wstania w górę, tego z umarłych, zarówno nie poślubiają jak i nie wystawiają się do poślubienia. **36**. Ani bowiem odumrzeć jeszcze więcej nie mogą, równi aniołom bowiem są i jacyś synowie są jakiegoś boga, tego wstania w górę synowie będąc. **37**. Że zaś są wzbudzani w górę umarli, i Moyses wskazał na wierzchu tej kolczastej krzewiny, jak powiada niewiadomego utwierdzającego pana jako wiadomego boga Abraama i niewiadomego boga Isaaka i niewiadomego boga Iakoba. **38**. Niewiadomy bóg zaś nie jest umarłych ale obecnie żyjących organicznie; wszyscy bowiem jemu żyją organicznie. **39**. Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś jacyś z pisarzy rzekli: Nauczycielu, odpowiednio rzekłeś. **40**. Już nie bowiem mieli śmiałości nadto wzywać do uwyraźnienia się go o żadne. **41**. Rzekł zaś istotnie do nich: Jakże powiadają iż okoliczności czynią tego wiadomego pomazańca mającym być jako Dauida syna? **42**. Sam bowiem Dauid powiada w księdze Psalmów: Rzekł niewiadomy utwierdzający pan wiadomemu utwierdzającemu panu memu: Zasiądź odgórnie jako na swoim z prawych stron moich, **43**. aż by położyłbym nieprzyjaciół twoich jako podnóżek nóg twoich. **44**. Dauid więc jako utwierdzającego pana go zwie, i jakże jego syn jest? **45**. Wobec słuchającego zaś wszystkiego ludu rzekł uczniom: **46**. Trzymajcie to które do istoty od pisarzy, tych chcących deptać wkoło w zbrojnych odzieniach i lubiących uprzejme przyjęcia w rynkach i pierwsze krzesła w miejscach zbierania razem i pierwsze sofy w obiadach; **47**. którzy z góry pożerają domostwa wdów i pozornemu przedobjawieniu długo modlą się, ci właśnie wezmą będące wokół większym madmiarem rozstrzygnienie.

Ewangelie dla badaczy : przekład filologiczny z języka greckiego według XXVII edycji Nestle-Aland Novum Testamentum Graece : opracowanie świeckie / wstęp, przekł., przypisy Sławomir Łuczkiewicz. Lublin : [s.n.], 2010. [wersja 3]